

Pokahontaz, Nowy rozdział (Greg RMX)

Ref.:

Kiedy szkoda czasu, by rany leczyć
Otwieram nowy rozdział, naturalna kolej rzeczy
Kiedy rzeczywistość moc starań niweczy
Otwieram nowy rozdział, naturalna kolej rzeczy
Kiedy nawet już logika sercu przeczy
Otwieram nowy rozdział, naturalna kolej rzeczy
Lata lecą jak rymy w kolejny zeszyt
Na na na na naturalna kolej rzeczy

Kiedy wszystko pięknie się układa
To po co, w czym tkwi sęk, się zastanawiać, he?
Wtedy uśpiony radar, zbędna palisada
Bo władza obłądana wizja #bravia. Ye!

Kiedy jednak pali się grunt, wali Cię z nóg
Fatality, rośnie grawitacja
Wtedy śmiech na sali czy bunt, oddalił się Bóg
Paralityk wstaje przy owacjach

Wpierw czarny nurt, ofiarny sznur #zawieszka
Dziś pośród chmur, w tonacji Dur #groteska
Pieje kur, budzi nadzieję na restart
Stare dzieje na deskach, odsieje gruba kreska

Zamiast piąć się mógłbym ciąć kupony
Za miastem wtopiony w historii kart strony
Otwieram nowy rozdział jak te smartfony
Aby zmartwychwstać, nie być zmartwiony

Ref.

Mą siostrą jest samotność, piszemy listy non stop
Jestem z nią szczery, mówię prosto zajebisty kosmos
Co sprzyja wnioskowi jak spaceru wiosną, myśli rosną
Borę je pod mikroskop, przyglądam się opcjom

Obieram cele, łapię za stery, łamię bariery
Dotykam stratosfery, kończy się nieboskłon
Mam plan kariery, nie żółte papiery - pozdro
W życiu rollercoastery mocno, także tego, „bosko”...

Jestem jednostką, która nie chce rzucać kostką
Czy tylko reagować, dawać, kierować emocjom
Z oczu lasery jak u pantery, by coś
Podniosło me numery z konta ostro o sto po strop.

I znam rzemiosło i mam ze sto strof
Jestem ze sobą szczery, nie ściemniam jak polimery
I każdą cząstką płonę jak fosfor, to Poka 4
Otwieram nowy rozdział - dzień premiery

Ref.